

TYGODNIK NIEZALEŻNY, WY-
DANIE PAŃSTWOWE ARCHI-
WUM PRACOWNI LITERATURY, MA-
ŁOPOLSKA, NAZWA DZIENIA:
PIRUS RYBIEC, JAN VIE
RACZESZ ROKUJĄC NIE, ILE,
ROK VI

NR 4/251/ 25.1.80 20 22

Z REZERWU: 20 stycznia br. w refle-
ktarzu kościoła O.O. Domini-
kanów został przedstawiony
kolejny numer gazety dźwięko-
wej "Na głos". Głównym jego
tematem było życie i twór-
czość przebywającego na emi-
gracji laureata Nagrody Nobla
Józefa Brodskiego. Przedsta-
wiono m.in. fragmenty wywia-
du z Brodskim, które wycięła
cenzura z "Tygodnika Powsze-
chnego". Swoje utwory nagra-
ne na taśmę magnetofonową
czytał sam autor. Organizato-
rzy zapowiedzieli przyjazd
Brodskiego do Polski i jego
udział w następnym numerze
"Na głos". Brodski został of-
ficyjalnie zaproszony przez
Uniwersytet Jagielloński.
Spodziewany jest w Polsce w
marcu br.

21 sobotę 23 br. w Instytu-
cie Socjologii UJ gościł Le-
szek Moczulski. Był to ostat-
nio już drugi przypadek zapro-
szenia na Uniwersytet przed-
stawicieli nielegalnych organi-
zacji opozycyjnych. Parę dni
wcześniej studenci z Koła Nau-
kowego Prawa Karnego urządzili
spotkanie z członkami Ruchu
Wolność i Pokój. Ostatni raz
mieliśmy do czynienia z podob-
nymi wydarzeniami w 1981 r.
kiedy to na zaproszenie histo-
ryków gościł w Krakowie Adam
Michnik.

22 stycznia nie doszło do
planowanego spotkania z prze-
wodniczącym KPN-u Leszkiem
Moczulskim. Zamiast niego,

członek Rady Politycznej KPN,
zespół zebranych - około 100
osób - z historią i celami o-
paz zakochaniemi partii. Leszek
Moczulski spotkał się z sympa-
tykami KPN na ul. Grodzkiej 52
w dniu następnym o godz. 16.00.
Organizatorem spotkania był
Klub Dyskusyjny Koła Naukowego
Socjologów UJ. Przed godz. 16-
tą, kiedy na sali pojawił się
już przywódca KPN oraz publi-
czność, SB rozkazała zamknąć
na klucz drzwi wejściowe do
budynku. Wobec tego kilkadzie-
siąt osób dostało się do śro-

LESZEK MOCZULSKI NA UNIWERSYTECIE

Ponad setka osób witając przywódcę KPN-u, który w sobotę
wystąpił w Klubie Dyskusyjnym Socjologów UJ. Moczulski mówił
o aktualnej sytuacji Polski oraz o opozycji demokratycznej.

Jego zdaniem stan wojenny zakończył się porażką Jaruzels-
kiego i zwycięstwem opozycji reprezentowanej przez "SB" i in-
ne organizacje nielegalne. Władza rozstrzeliwała środki jakie
miała do dyspozycji u progu stanu wojennego. Rozłożyła do re-
senty gospodarkę - zeniła ją podnieść. Utraciła kontrolę nad
ludzie mniej się boją represje stanu wojennego okazują się
swoistą szczepionką uo parnając.

W tej sytuacji - prognozuje Moczulski - władza będzie be-
dziać do awansu z opozycją paktu antykrzyszowego. Opozycja
jest jej potrzebna, by rozmawiać z nią Zachód. Strategia PZPR
na przetrwanie jeszcze kilku lat wymaga wciąż nowych kredytów.

Moczulski uważa, że do rysującego się na horyzoncie porozu-
mienia z władzą opozycja powinna iść razem. Wynikiem porozu-
mienia winny być ustępstwa gospodarcze na rzecz społeczeń-
stwa oraz wprowadzenie pluralizmu związkowego. Partia posta-
wi przy tym 2 warunki: rezygnacja z nazwy "Solidarność" oraz
ograniczenie działalności związkowej do sfer zakazów
pracy. Konfederacja poprze takie porozumienie pod warunkiem
nkami: gospodarka ma zaspokajać potrzeby społeczne, a nie po-
trzeby ZSRR. a koszty tego przedstawienia się zapłaci wła-
da. Weźmie na to środki obciążając np. wydatki wojskowe lub
utrzymując rozbudowany aparat partyjny wyłącznie ze składek
członków PZPR.

Jeśli do takiego paktu nie dojdzie, Polsce grozi wybuch
społeczny. Przygotowując się i na taką ewentualność trzeba
myśleć z góry o tym, jak go należy zorganizować i kon-
trolować.

Z l i l i s t o w d o r e d a k c j i
"Na sobotnim spotkaniu Leszek Moczulski przedstawił coś,
co sam nazwał górnolotnie analizą sytuacji gospodarczej i
politycznej kraju. Dzięki panu Moczulskiemu wiemy narazie,
że jest źle, a nawet tragicznie. Ziemia zatruta, ludzie chło-
rują i umierają, maszyny zużyte, zabytki się wala. Dowiedzie-
liśmy się także /ku naszemu zdumieniu/, że doprowadzili do
tego komuniści. I że trzeba by się ich pozbyć. Oczekiwania
przynajmniej moje - że pan Moczulski powie wreszcie JAK
sobie wyobraża poprawienie sytuacji w kraju - czy choćby
rozbroić się, sprawców naszych niedostępności, czekać na nieczy-
Nie może to być działanie siła, bo KPN walka zbrojna od razu
/g.dal. na str. 2/

dla przez niedomknięte okna.
Część osób chcąc wyjść pod-
czas spotkania, wracała na-
sile spod zamkniętej bramy.
Po wykładzie nielicznie roz-
stawiła milicja na ul. Gro-
dzkiej legitymowała wychodzą-
cych ze spotkania.

--- W bulwersującej opinii
Krakowa reportażu J. Hańder-
ka o zbrodniach niefrasobli-
wości lekarzy z Kliniki Po-
łożniczej w Nowej Hucie cen-
zura usunęła informacje o
tym, że poraczenie za aresz-
towanych /c.dal. na str. 2/

lekarzy złożyła nie tylko organizacja WZMP, ale i PZPR, jak i lekarz naczelny miasta łódzkiego. Zdaniem cenzury informacja ta była zdradą tajemnicy służbowej. Nie takiej nowu tajemnicy...

--- Wybory do Samorządu Pracowniczego w HIL zakomunikowały się klasą partyjnych kandydatów. (niektórych wydziałach w składzie samorządu nie ma ani jednego członka partii. Wywołało to polemikę w Komitecie Fabrycznym PZPR, fałszywych oskarżeń i tasiorowe dyskusje pod hasłem "jak zaradzić?". Stało się na "wzmoczeniu czujności".

ZMERAJE

--- Na wiosnę tego roku Lech Wałęsa zamierza się udać do Australii na światowy kongres wolnych związków zawodowych. Do wyjazdu będzie, jeżeli nie uniemożliwią go władze PRL. Wałęsa nie zamierza domagać się - jak dotychczas - gwarancji wypuszczenia go z powrotem do Polski, uważając, iż w obecnej sytuacji politycznej Jaruzelski nie odważyłby się na to.

--- Państwo chce zrobić płać za wszystko. Szczególnie kiedy się je opuszcza. Jeśli Polska wyjdzie za ną za obce kraje i przyjmując obywatelstwo maże, ten ostatni musi uiszczyć odpowiednią opłatę na rzecz skarbu państwa polskiego - płaci po prostu podatek od żony. Kto wie, może państwo ze względu na "przejściowe trudności w gospodarce mięsnej" powróci do starych tradycji - żon będzie kupować się w Polsce za odpowiednią ilość bydła?...

--- Fragmenty z programu tv "Czas Znajdowania" emitowanego w niedzielę: "Nasza gospodarka nie najlepiej jeszcze funkcjonuje" - mówi człowiek zaskandający się etykietką EMISJENCI - i to jest nawet śmieszne. Zaraz potem zdanie "Pomną gospodarkę w kierunku efektywności można tylko

ca. ... Skociać z drugiej strony, najbliższe kontakty - jak stwierdził członek Rady Politycznej - WZP utracimy z "Solidarności Walcząca" ... Zostają więc tylko manifestacje i strajki. Nie ma się czego obawiać - wolę sków przelaganta pałowanie to nie strasznego, a w więzieniu można wytrzymać. Po zapach dostało się także "G": za utworzenie III, za miłą postawę wobec rządu /... za to, że jest lepsza?/. Generalnie postulat gościa. Półka Socjologów brzmiał "Róbmy coś!", "Jeżeli wali się tysiąc domów, uratujmy jeden, jeżeli umiera tysiąc dzieci, uratujmy jedno." - wołał dramatycznie.

Panie Socjuluski... To już jest denuncjacja, a momentami bywa nawet niesmaczne. To słowa nie na dziś i nie do nas."

=====

WOJNA Z NARODU WEDZIANA OD WROGA - c. dal. wywiadu "Kultury" z płk. R. Kuklińskim, przeprowadzonego w piątą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce /35/.

R.J.KUKLIŃSKI: /.../ Przy takim akompaniamencie "braterska bron" grupa radzieckiego iednoczonego Dowództwa ZSZ: państwa Układu Warszawskiego z pułkownikem Kulikowem na czele 3 kwietnia przyjechała do Warszawy, aby na miejscu zapoznać się, czy zalecone przez nich poprawki i uzupełnienia do planów wprowadzenia stanu wojennego zostały uwzględnione. Warszawa Kulikow zajął się naszym kierownictwem partyjno-wojskowym, natomiast reszta grupy badała plany szeregów w Sztabie Generalnym.

...czesie sprawdzania planów, szef Sztabu ZSZ gen. armii Gribkow wybrał 20 najważniejszych dokumentów planistycznych oraz zwrócił się o ich przetłumaczenie i przekazanie stronie radzieckiej, co oczywiście zostało uczynione. Opracowane dokumenty planistyczne, jakkolwiek nie uwzględniały wielu postulatów "konsultantów" radzieckich, przyjęte zostały w zasadzie pozytywnie. Rosjanie domagali się jednak, aby zostały one wszystkie podpisane, łącznie z uchwałami i dekretemi Rady Państwa, aby w każdej chwili mogły być wprowadzone w życie.

3 kwietnia Kulikow i Gribkow opuścili Polskę. radzieckiej jednostce łączności w Rombertowie pozostała bliżej nieokreślona grupa operacyjna Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR. Natomiast grupa operacyjna Sztabu ZSZ państwa Układu Warszawskiego w liczbie 47 wyższych radzieckich funkcjonariuszy wojskowych wraz z przekazaną stroną radziecką kiej dokumentacją planistyczną stanu wojennego przeniesiona została do Łodzi.

=====

L u f o i k w a r i a t a

W ramach resocjalizacji skierowano mnie na kurs i języka obcego, prowadzony szalenie nowoczesnie. Nie ma lekcji, nie ma podręcznika, tylko dookoła mnie rozlega się co jakiś czas słowo, które mam zapamiętać. I tym kwartale przerabiałem słówko "głosność". Powtarzają je wszyscy i wydaje się, że przyszła pora na podanie jego znaczenia. Zapytałem dwóch pielęgniarzy. Jeden baknął, że to chyba coś z własnością, drugi - że "głosność". Hmm... Kiepsko. Jest głosność, a nie na sogłasności...

- Hipek -

spokojnym koncem" wypowiedział - stwa/. P. tytuł programu: JAK JEST? Jak widat, JAK WŁOS NA SŁOWIE /spokojnie